

Sygn. akt II AKa 229/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 sierpnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Krameris
Sędziowie:	SSA Edward Stelmasik (spr.) SSA Cezariusz Baćkowski
Protokolant:	Anna Turek

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Marka Szczęsnego

po rozpoznaniu w dniu 23 sierpnia 2012 r.

sprawy **Ł. K. (1)**

oskarżonego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 10 maja 2012 r. sygn. akt III K 111/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonego Ł. K. (1) w ten sposób, że łagodzi do 6 (sześciu) lat karę pozbawienia wolności za czyn przypisany w punkcie I stwierdzając, iż w konsekwencji straciła moc kara łączna wymierzona temu oskarżonemu;

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. na podstawie art. 85 i 86 § 1 k.k. wymierza oskarżonemu Ł. K. (1) karę łączną 6 (sześć) lat pozbawienia wolności;

IV. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za drugą instancję.

UZASADNIENIE

Ł. K. (1) został oskarżony o to, że:

I. w dniu 17 października 2011 r. w B., w rejonie (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, używając wobec K. Ż. przemocy w postaci unieruchomienia rąk i nóg taśmą klejącą oraz wobec G. C. w postaci chwywania za szyję, wykręcania ręki i popychania, a także posługując się wobec nich środkiem obezwładniającym w postaci gazu pieprzowego i grożąc im natychmiastowym użyciem trzymanego w dłoni niebezpiecznego narzędzia – noża kuchennego usiłował zabrać w celu przywłaszczenia należące do G. i J. C. 2 aparaty fotograficzne S., zegarek, laptopa

A., zestaw dvd P., pieniądze w kwocie 300 euro, tj. mienie o łącznej wartości nie mniej niż 13700 zł. lecz zamierzonego celu nie osiągnął, albowiem został spłoszony i obezwładniony, czym działał na szkodę G. C., J. C. i K. Ż., przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieścia Wydział V Karny z dnia 22 czerwca 2004 r., sygn. akt V K 2045/03 objętym następnie wyrokiem łącznym Sądu Okręgowego we Wrocławiu Wydział III Karny z dnia 3 listopada 2004 r. sygn. akt III K 210/04 za czyn z art. 247 § 2 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk na karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 20 kwietnia 2007 r. do 20 października 2010 r.

tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

II. w tym samym czasie i miejscu jak w punkcie I groził J. C. pozbawieniem życia, przy czym groźby te wywołały u pokrzywdzonego realną obawę, że zostaną spełnione, przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa określonych w pkt. I

tj. o czyn z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu wyrokiem z dnia 10 maja 2012 r.

I. uznał osk. Ł. K. (1) za winnego tego, że w dniu 17 października 2011 r. w B., w rejonie (...) działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził K. Ż. do stanu bezbronności posługując środkiem obezwładniającym w postaci gazu pieprzowego oraz unieruchamiając jej ręce i nogi taśmą klejącą oraz stosując przemoc wobec G. C. w postaci chwywania za szyję, a także posługując się środkiem obezwładniającym w postaci gazu pieprzowego i grożąc jej natychmiastowym użyciem trzymanego w dłoni niebezpiecznego narzędzia w postaci noża kuchennego, usiłował zabrać w celu przywłaszczenia należące do G. i J. C. 2 aparaty fotograficzne S., zegarek, laptopa A., zestaw DVD P., pieniądze w kwocie 300 euro tj. mienie łącznej wartości 13700 zł. lecz zamierzonego celu nie osiągnął, albowiem został spłoszony przez J. C., czym działał na szkodę G. C., J. C. i K. Ż., przy czym czynu tego dopuścił się, będąc uprzednio skazany wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia Śródmieścia Wydział V Karny z dnia 22.06.2004 r. sygn. akt V K 2045/03 za czyn z art. 247 § 2 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk na karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, objętym następnie wyrokiem łącznym Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 3 listopada 2004 r. sygn. akt III K 210/04 skazującym na karę 6 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył od 20.04.2003 r. do 31.10.2007 r. tj. winnym czynu z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za to na podstawie art. 14 § 1 kk w zw. z art. 280 § 2 kk wymierzył mu 7 lat pozbawienia wolności;

II. wymienionego wyżej osk. Ł. K. uznał za winnego czynu zarzucanego w p. II, przy przyjęciu, że dopuścił się go w warunkach opisanych w p. I części dyspozytywnej wyroku i za to na podstawie art. 190 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 85 i 86 § 1 kk wymierzył osk. Ł. K. (1) za oba w/w zbiegające się przestępstwa jako karę łączną 7 lat pozbawienia wolności (sygn. akt III K 111/12).

Wyrok ten został zaskarżony przez obrońców oskarżonego, a mianowicie przez obrońcę wyznaczonego z urzędu oraz obrońcę ustanowionego przez oskarżonego w postępowaniu apelacyjnym.

1) Obrońca ustanowiony przez oskarżonego w postępowaniu apelacyjnym zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

I. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia (art. 438 pkt. 2 kpk), a to:

a) 392 § 1 kpk przez uznanie, że bezpośrednie przeprowadzenie dowodu nie jest niezbędne i odczytanie protokołów zeznań świadków jest możliwe, podczas gdy w realiach niniejszej sprawy nie została wyjaśniona kwestia użycia noża, nóż ten nie został zabezpieczony, ani znaleziony przez ochroniarzy, a nadto przyznanie oskarżonego, było zdawkowe i nie wyjaśniało sytuacji, zwłaszcza, że oskarżony konsekwentnie przyznawał się w postępowaniu przygotowawczym i składał szczegółowe wyjaśnienia, jednakże wskazywał, że noża nie używał;

b) art. 4 i 7 kpk przez dowolną, a nie swobodną ocenę zebranego materiału, w szczególności pominięcie wątpliwości dotyczących użycia noża;

c) art. 424 § 1 kpk przez pominięcie w treści uzasadnienia ustalenia, w jaki sposób i kiedy oskarżony schował nóż, którego nie mogło znaleźć potem 5 osób, przeszukujących oskarżonego po powaleniu go na ziemię przez J. C.,

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę tego orzeczenia mogący mieć wpływ na treść tego orzeczenia (art. 438 pkt. 3 kpk) polegający na:

a) przyjęciu, że wypowiedziane przez oskarżonego groźby wywołały u J. C. realną obawę, że zostaną spełnione, przy jednoczesnym ustaleniu, że J. C. dogonił oskarżonego i powalił go, a zatem działania J. C. wykluczają jego werbalne oświadczenie, że obawiał się gróźb,

b) przyjęciu, że oskarżony groził natychmiastowym użyciem trzymanego w dłoni niebezpiecznego narzędzia w postaci noża kuchennego, podczas gdy osoby, które zatrzymały oskarżonego noża przy nim nie znalazły, oskarżony konsekwentnie nie przyznawał się do użycia noża, a złożone przez niego lakoniczne oświadczenie co do przyznania, złożone zostało po ustaleniu, czego dowodem są pisane przez oskarżonego listy, z Prokuraturą, że w wypadku przyznania się oskarżonego do użycia noża, oskarżyciel publiczny będzie żądał 5 lat pozbawienia wolności.

Apelujący ten wniośł:

1) o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania,

2) ewentualnie – o zmianę tego wyroku przez:

a) wyeliminowanie z opisu przypisanego czynu ustaleń o posługiwaniu się przez oskarżonego w trakcie napadu rabunkowego nożem i w konsekwencji skazanie go za czyn z art. 280 § 1 kk na 4 lata pozbawienia wolności,

b) uniewinnienie tego oskarżonego od czynu przypisanego w p. II.

2) obrońca wyznaczony oskarżonemu z urzędu przez Prezesa Sądu, zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił rażąco surowość kary pozbawienia wolności wymierzonej temu sprawcy za czyn przypisany w p. I, a w konsekwencji także rażąco surowość kary łącznej.

Wniośł on w konsekwencji o zmianę tego orzeczenia przez wymierzenie Ł. K. (1) za czyn z p. I kary pozbawienia wolności w dolnym ustawowym zagrożeniu i stosownej do tego rozstrzygnięcia zmianie orzeczenia co do kary łącznej.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Na wstępie stwierdzić należy, że zasadny okazał się jedynie zarzut zawarty w apelacji tego obrońcy, który został wyznaczony oskarżonemu z urzędu przez prezesa sądu. Mianowicie podzielono stanowisko tego apelującego, że kara wymierzona oskarżonemu razi surowością.

Nie zgodzono się natomiast z zarzutami, podniesionymi przez tego z obrońców oskarżonego, który został ustanowiony w trakcie postępowania apelacyjnego.

Na uzasadnienie swego stanowiska przedstawia Sąd Odwoławczy następujące argumenty:

I.

I. Ocena zarzutów, podniesionych przez obrońcę, którego oskarżony ustanowił w postępowaniu apelacyjnym (k. 338-343).

Apelacji tej, co już na wstępie zasygnalizowano, nie uwzględniono.

1. Stanowisko powyższe odnosi się w pierwszej kolejności do zarzutu rzekomego naruszenia przez Sąd Pierwszej Instancji przepisu art. 392 § 1 kpk. Mianowicie, apelujący sugeruje, jakoby Sąd ten pochopnie podjął decyzję o odstąpieniu od przesłuchania świadków, poprzestając na odczytaniu zeznań, złożonych przez nich w śledztwie. Zarzut ten jest chybiony w stopniu oczywistym. Zważyć przecież należy, że osk. Ł. K. został zatrzymany na miejscu popełnienia zarzuconych przestępstw. W trakcie śledztwa w wyjaśnieniach swych potwierdził najistotniejsze okoliczności dotyczące zarzuconego mu rozboju. Zaprzeczył jedynie, aby w trakcie tego napadu posługiwał się nożem.

Do drugiego z zarzuconych czynów wprawdzie początkowo się nie przyznawał, przecząc aby groził pokrzywdzonemu J. C., że pozbawi go życia, ale w końcowej fazie śledztwa i do popełnienia tego przestępstwa się przyznał (patrz: protokół przesłuchania z dnia 20.03.2012 r. k. 250-252). Przy takiej postawie procesowej oskarżonego (a więc przyznaniu się do winy co do najistotniejszych kwestii), a także wobec istniejącego materiału dowodowego tj. konsekwentnych zeznań G. C. opisującej okoliczności w jakich sprawca rozboju używał noża, a zwłaszcza faktu, że to sam oskarżony wyciągnął ze swej kieszeni nóż i przekazał go policjantom, nie miał Sąd Okręgowy żadnych podstaw, aby krytycznie ocenić wniosek tego oskarżonego złożony w trakcie rozprawy, aby zaniechać słuchania świadków i poprzestać na odczytaniu ich zeznań (k. 301-302). Zważyć dodatkowo należy, że dla Ł. K. nie był to pierwszy kontakt z sądem. Wręcz przeciwnie od 2004 r. do czasu przedmiotowej rozprawy stawał on przed sądem aż 11 razy (k. 91-92). Nie sposób przy tym uznać, aby przedmiotowa sprawa była jakąś szczególną dla oskarżonego. Zważyć przecież należy, że wcześniej był on skazywany na kary od 3 do 4 lat pozbawienia wolności za pobicie ze skutkiem śmiertelnym, wyjątkowo okrutne znęcanie się nad współosadzonym i za napad rabunkowy. Składając więc w dniu 10 maja 2012 r. przedmiotowe oświadczenie zdawał sobie w pełni sprawę z jego skutków. Skuteczności tej czynności nie osłabia fakt, że u jej podstaw legła „taktyka procesowa” oskarżonego, a mianowicie chęć uzyskania łagodniejszej kary. W tym miejscu podnieść należy, że „taktyka” ta okazał się częściowo skuteczna, albowiem Sąd Apelacyjny, uwzględniając tę postawę częściowo uwzględnił wniesioną apelację łagodząc karę pozbawienia wolności.

W podsumowaniu, przy uwzględnieniu powyższych argumentów, a także mając na uwadze fakt, że w postępowaniu przed Sądem Okręgowym oskarżony korzystał z pomocy wyznaczonego z urzędu obrońcy, uznano, że brak jakichkolwiek podstaw do kwestionowania decyzji podjętej przez ten Sąd w oparciu o przepis art. 392 § 1 kpk (k. 301-302).

2. Za chybione uznano także te argumenty apelującego obrońcy ustanowionego przez oskarżonego w postępowaniu apelacyjnym, które sprowadzają się do kwestionowania ustaleń w przedmiocie posługiwania się w trakcie napadu przez tego oskarżonego nożem. Przypomnieć należy, iż noża tego wg. ustaleń Sądu Okręgowego miał użyć Ł. K. (1) wobec G. C. w trakcie jej telefonicznej rozmowy z mężem. Uniemożliwił w ten sposób pokrzywdzonej przekazanie informacji o napadzie. Sąd Apelacyjny nie widzi żadnych powodów, by odmówić wiary zeznaniom wymienionej pokrzywdzonej. Zrozumiałe jest i to, że druga z pokrzywdzonych to jest K. Ż. nie widziała momentu posłużenia się nożem przez oskarżonego, albowiem odbyło się to w innym pomieszczeniu. Wcześniej została ona związana przez oskarżonego taśmą i nie była w stanie się poruszać.

W samej zaś rzeczy, trafność ustaleń, o posługiwaniu się nożem przez oskarżonego, wynika z faktu ujawnienia tego noża przy tym sprawcy w trakcie czynności procesowych na Policji. Jest znamiennym, że to on sam na polecenie policjantów wyciągnął ten nóż z kieszeni kurtki. Bezpodstawne są sugestie oskarżonego, jakoby nóż ten miał być mu „podrzucony”. Argumentował przy tym, że wcześniej był przeszukiwany przez pracowników firmy ochroniarskiej i ci noża tego nie znaleźli. Tak – to prawda, że przeszukanie takie było, ale było ono bardzo powierzchowne, bo nawet oskarżony przyznał, iż ograniczyło się cyt. „do obmacywania po kieszeniach” (cytat z k. 61). Tymczasem nóż ten był ukryty w stosunkowo grubej kurtce i to w rejonie pleców, której to strony pracownicy ochrony nie sprawdzili (patrz: zeznania T. W. k. 117, P.C. k. 194 i M. Z. k. 227). Chybione są przy tym te argumenty apelującego, które zwracają uwagę na brak pogłębionych wywodów w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku na temat okoliczności chowania noża przez oskarżonego. Jest przecież niespornym, że nóż ten znajdował się w kurtce oskarżonego ukryty w rejonie pleców, bo stamtąd sprawca ten go wyciągnął, gdy był w Komisariacie Policji. Miał on przy tym wystarczająco dużo czasu, by nóż ten ukryć. Przeciwnie, wykorzystując jego nieuwagę, wybiegła z domu pokrzywdzona G. C.. Mógł więc wówczas

pod jej nieobecność nóż ten oskarżony schować do kurtki. Mógł to zresztą uczynić i wcześniej i to nawet w obecności tej pokrzywdzonej. To zaś, że ona tego nie zarejestrowała w pomieszczeniu jest zrozumiałe, gdy uwzględnimy stan jej psychiki, będący efektem przeżyć związanych z napadem.

W konsekwencji uznano, że zarzuty, skierowane przeciwko ustaleniom o posługiwaniu się nożem przez oskarżonego w trakcie napadu rabunkowego, są w stopniu oczywistym bezzasadne.

3. Chybione są także zarzuty, skierowane przeciwko ustaleniom o popełnieniu przez Ł. K. (1) przestępstwa, przypisanego mu w p. II zaskarżonego wyroku. Przypomnieć należy, iż Sąd Okręgowy ustalił, że wymieniony sprawca kierował krytycznego dnia pod adresem J. C. rozmaite groźby w tym, że ma broń i go zabije (k. 29). Apelujący obrońcy okoliczności tych zdaje się nie kwestionowali. Sugeruje jednak, iż gróźb tych pokrzywdzony się nie obawiał, czego dowodem jest to, że nie zaniechał ścigania sprawy. Argument ten nie jest zasadny. Zważyć należy, że J. C. po telefonicznych rozmowach ze znajomą a następnie z żoną domyślał się, iż w domu coś się wydarzyło. Po przyjeździe na miejsce zastał zszokowaną żonę i wybiegającego z domu nieznanego osobnika. Jest więc zrozumiałym, że był on zdenerwowany a przy tym przestraszony tą sytuacją. Miał przy tym wszelkie podstawy, by obawiać się tego sprawcy i to nawet wówczas, gdyby ten nie kierował wobec niego żadnych gróźb. In concreto jednak groźby te dodatkowo pod jego adresem były kierowane. Fakt ścigania oskarżonego, nie oznacza więc, że nie obawiał się on spełnienia tych gróźb. Wobec powyższego Sąd Apelacyjny podziela stanowisko wyrażone w zaskarżonym wyroku, że pokrzywdzony J. C. miał wszelkie podstawy, by obawiać się spełnienia gróźb kierowanych przez oskarżonego .

4. Kierunek tej apelacji obliguje do całościowej oceny zaskarżonego wyroku (dyrektywa z art. 447 § 1 kpk). Rozważono wobec tego czy trafne są kary wymierzone temu oskarżonemu. Na powyższe pytanie udziela Sąd Apelacyjny odpowiedzi twierdzącej, w znacznym zakresie przy czym argumenty na poparcie tego stanowiska zawarte są w dalszej części uzasadnienia, poświęconej rozważaniom nad apelacją, wniesioną przez obrońcę, wyznaczonego oskarżonemu z urzędu przez Przewodniczącego Wydziału Karnego Sądu Rejonowego w Oławie (k. 111). Apelacja ta bowiem podnosi jedynie zrzut rażącej surowości kary orzeczonej za czyn z p. I tj. za zbrodnie z 280 § 2 kk. Oceniając więc tę apelację rozważy Sąd Odwoławczy czy nie razi surowością kara wymierzona osk. Ł. K. za czyn z art. 190 § 1 kk. Zrealizowany zostanie w ten sposób nakaz wynikający z treści art. 447 § 1 kpk, jako konsekwencja apelacji wniesionej przez obrońcę, ustanowionej w postępowaniu apelacyjnym, która jest skierowana przeciwko ustaleniom o winie oskarżonego.

II.

II. Ocena apelacji wniesionej przez obrońcę wyznaczonego oskarżonemu z urzędu, a także rozważania nad karą wymierzoną Ł. K. (1) za czyn z art. 190 § 1 kk oraz uzasadnienie wymiaru kary łącznej.

1. Jak to już wcześniej zasygnalizowano, wyrok będący przedmiotem rozpoznania zaskarżył także obrońca, który został wyznaczony z urzędu oskarżonemu przez Przewodniczącego Wydziału Karnego Sądu Rejonowego w Oławie. Skarżący ten ograniczył zakres apelacji do kwestionowania kary wymierzonej Ł. K. (1) za czyn z art. 280 § 2 kk. Z kolei obrońca ustanowiony przez tego oskarżonego w trakcie postępowania apelacyjnego wprawdzie nie postawił takiego zarzutu, ale fakt kwestionowania winy oskarżonego obliguje do oceny także kar wymierzonych temu sprawcy (dyrektywa z art. 447 § 1 kpk). Oceniając wobec powyższego pod tym kątem zaskarżony wyrok, przypomnieć należy, że za czyn z art. 280 § 2 kk wymierzył Sąd Okręgowy Ł. K. (1) 7 lat pozbawienia wolności. Kara ta, w przekonaniu Sądu Apelacyjnego razi surowością. Sąd Apelacyjny nie traci z pola widzenia uprzedniej wielokrotnej karalności tego oskarżonego, a także wysokiego stopnia społecznej szkodliwości przypisanej mu zbrodni jak również znacznego stopnia zawinienia. Z drugiej jednak strony nie sposób pomijać postawy zaprezentowanej przez tego sprawcę w trakcie rozprawy, manifestującej się przyznaniem do winy oraz wnioskiem o ograniczenie postępowania dowodowego. Zważyć należy, że tego rodzaju postawa nie często spotykana jest w praktyce sądowej. Wydaje się, że taka postawa, w której wyniku ogranicza się społeczne koszty wymiaru sprawiedliwości a także przyspiesza tok postępowań karnych nie może być pomijane przy ferowaniu wyroku. Wydaje się, iż tymi przesłankami kierował się oskarżyciel publiczny, składając wniosek o wymierzeniu Ł. K. (1) za zbrodnię rozboju 5 lat pozbawienia wolności. W takiej sytuacji fakt skazania tego sprawcy na karę wyraźnie wyższą od wnioskowanej przez prokuratora, stanowi potwierdzenie obiegowych opinii, funkcjonujących wśród oskarżonych, że przyznanie się do winy z reguły pogarsza sytuację procesową sprawcy. Wydaje

się ponadto, że wymierzając karę 7 lat pozbawienia wolności za czyn z p. I nie uwzględnił Sąd Okręgowy w należyтым stopniu jednej z dyrektyw wymiaru kary określonych w art. 53 § 1 kk a mianowicie nakazu orzekania takiej kary aby osiągnęła ona efekt wychowawczy i zapobiegawczy względem skazanego. To prawda, że sprawca ten był wielokrotnie karany a także dopuścił się zbrodni o znacznym stopniu społecznej szkodliwości. Orzekając karę za ten czyn nie można jednak pomijać aktualnej sytuacji osk . Ł . K.. Przecież od 25 listopada 2011 r. przebywa on w zakładzie karnym w związku z wprowadzeniem do wykonania kilku kar pozbawienia wolności, których odbywanie zakończy on dopiero 18 listopada 2017 r. Z tym więc dniem, a więc za 5 lat wprowadzona zostanie w stosunku do niego kara wymierzona w sprawie niniejszej. W tej sytuacji uznał Sąd Apelacyjny, że funkcje kary przewidziane w art. 53 kk zostaną osiągnięte przez wymierzenie Ł. K. (3) za czyn z art. 280 § 2 kk 6 lat pozbawienia wolności. W takim też zakresie zaskarżony wyrok zmieniono.

2. obrońca wyznaczony oskarżonemu z urzędu nie kwestionował kary wymierzonej Ł. K. za czyn z art. 190 § 1 kk. W sposób pośredni jednak tj. przez kwestionowanie winy tego sprawcy, karę tę zakwestionował jednak obrońca ustanowiony z wyboru (patrz: dyrektywa z art. 447 § 1 kk). Realizując wobec tego powyższy nakaz przypomnieć należy, że za groźby kierowane wobec J. C., Sąd Okręgowy wymierzył oskarżonemu Ł. K. rok pozbawienia wolności. Jest to więc kara, która w sposób istotny odbiega od minimum ustawowego zagrożenia, a co więcej stanowi środkowy pułap sankcji określonej w art. 190 § 1 kk. Zważyć jednak należy, że oskarżony Ł. K. przypisanej groźby się w warunkach recydywy specjalnej określonej w art. 64 § 1 kk. W tej sytuacji nie znaleziono podstaw, aby karę tę kwestionować.

3. W związku z korektą zaskarżonego wyroku co do kary za czyn z art. 280 § 2 kk wyłoniła się potrzeba określenia wymiaru nowej kary łącznej pozbawienia wolności. Orzekając tę karę, zastosowano tą samą zasadę co w zaskarżonym wyroku, a więc pełnej absorpcji. W konsekwencji wymierzono ją w rozmiarze 6 lat pozbawienia wolności.

III.

III. Uzasadnienie rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów sądowych;

Orzeczenie o kosztach sądowych za drugą instancję oparto na przepisach art. 624 § 1 kpk oraz art. 17 ustawy o opłatach w sprawach karnych. Zważyć należy, że osk . Ł . K. przed aresztowaniem nie pracował i nie ma żadnego majątku nadającego się do zajęcia w postępowaniu egzekucyjnym. Przy uwzględnieniu kary wymierzonej w niniejszej sprawie, a także kar wprowadzonych do wykonania ma on do odbycia łącznie 12 lat pozbawienia wolności. Jest przy tym mało prawdopodobne, aby w trakcie odbywania kary skierowano go do wykonywania pracy zarobkowej. Stąd decyzja o zwolnieniu tego skazanego od ponoszenia kosztów sądowych za drugą instancję.